

## Anna Drabik – ku pamięci

Pod koniec czerwca tego roku nasze Stowarzyszenie poniosło bolesną stratę. Po krótkiej chorobie zmarła Anna Drabik, z domu Prussak, urodzona 6 sierpnia 1938 roku. W tych wspomnieniach nie będę sięgał do Jej trudnego życiorysu, ani do przeżyć wojennych i powojennych. Wspomnę tylko, że po wojnie była wielokrotnie operowana ze względu na przebytą chorobę Heinego-Medina, którą zaraziła się na początku 1940 roku w getcie łódzkim.

Jej życie składało się z wielu różnych etapów. Większość wojny spędziła na wsi ukraińskiej, parę lat mieszkała z rodzicami w Związku Radzieckim, a po powrocie do kraju ukończyła rusycystykę na UW. Wiele lat pracowała jako lektorka języka rosyjskiego w SGH.

Anna Drabik kilka lat spędziła z mężem na placówce dyplomatycznej w Sudanie. Po powrocie zamieszkała w wybudowanym przez siebie domu w Magdalence pod Warszawą.

To wszystko składa się na barwne, ale niełatwe życie. Ania wzięła udział w I Światowym Kongresie Dzieci Ukrywanych podczas II Wojny Światowej, który odbył się w maju 1991 roku w Nowym Yorku i dał początek Stowarzyszeniu „Dzieci Holocaustu” w Polsce. Przez ostatnie lata mocno angażowała się w działalność na rzecz Stowarzyszenia. Przez wiele lat zasiadała w Zarządzie Stowarzyszenia, a w latach 2006 – 2012 pełniła funkcję jego przewodniczącej. Przez wiele lat, aż do wiosny tego roku, organizowała spotkania psychoterapeutyczne, w których brała czynny udział. Odeszła nagle i niepostrzeżenie.



*Tulipanowiec – wychodowany i pielęgnowany w ogrodzie Ani*

*Ania Drabik i Maryla Lewandowska*

Tyle można napisać w telegraficznym skrócie o życiu i działalności naszej Ani, ale nie oddaje to spraw, moim zdaniem, najbardziej istotnych, dotyczących tej niezwykłej osoby. Przede wszystkim cechowała ją wielka życzliwość dla ludzi i chęć angażowania się w ich troski i kłopoty. Była osobą bardzo

ciepłą, łatwo nawiązującą kontakty z ludźmi. Dzięki temu miała wielu przyjaciół, była bardzo gościnna. Przez jej dom w Magdalence stale przewijali się goście, tak z Polski, jak i z zagranicy.

Z własnego doświadczenia dodam, że Ania była wspaniałą gospodynią o dużym talencie kulinarnym. Jej hobby było także upiększanie ogrodu, któremu poświęcała wiele czasu. Z wielkim pietyzmem pielęgnowała różne oryginalne polskie i zagraniczne rośliny.

Będzie jej nam bardzo brakowało, ale może spotkamy się po tamtej stronie.

*Tomasz Prot*

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o odejściu  
20 czerwca 2019 roku drogiej nam Koleżanki



**Anny Drabik**

Współzałożycielki Stowarzyszenia "Dzieci Holocaustu" w Polsce,  
zawsze aktywnej członkini Zarządu,  
w latach 2006-2012 jego Przewodniczącej.

Pozostanie w naszej pamięci jako osoba serdeczna i życzliwa ludziom.